

TO MY

Data: 22-03-2005 Nr 5



UKOJENIE A`LA MOZART

Muzyka Mozarta synchronizuje odpowiedzialną za logiczne myślenie prawą półkulę mózgową z lewą półkulą, która jest siedliskiem emocji. Chyba nie znajdziemy lepszego sposobu na relaks, jak harmonijne współgranie serca i rozumu.

Wizyta starszego kustosa Muzeum Historycznego

28.02.2005 r. gościliśmy w naszej szkole panią Jolanę Szczygieł-Rogowską, starszą kustosz Muzeum Historycznego w Białymstoku. Jest ona współautorką książki „Białystok, lata 20-te, lata 30-te”, która znajduje się w naszej bibliotece.

Pani kustosz niezwykle interesująco opowiedziała o bardzo ciekawym i dynamicznym okresie rozwoju stolicy naszego regionu w latach międzywojennych. Przybliżyła nam zarówno zagadnienia kultury, architektury naszego grodu, jak i ciekawostki biograficzne związane z niektórymi jego mieszkańcami.



Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelny:
Ewa Smyk kl. III d

Z-ca redaktora naczelnego:
Anna Konopko kl. II b

Redaktorzy:
Marta Czackowska
Michał Buraczewski
Paula Stefanowicz
Kamil Skrouba
Łukasz Szymkowski

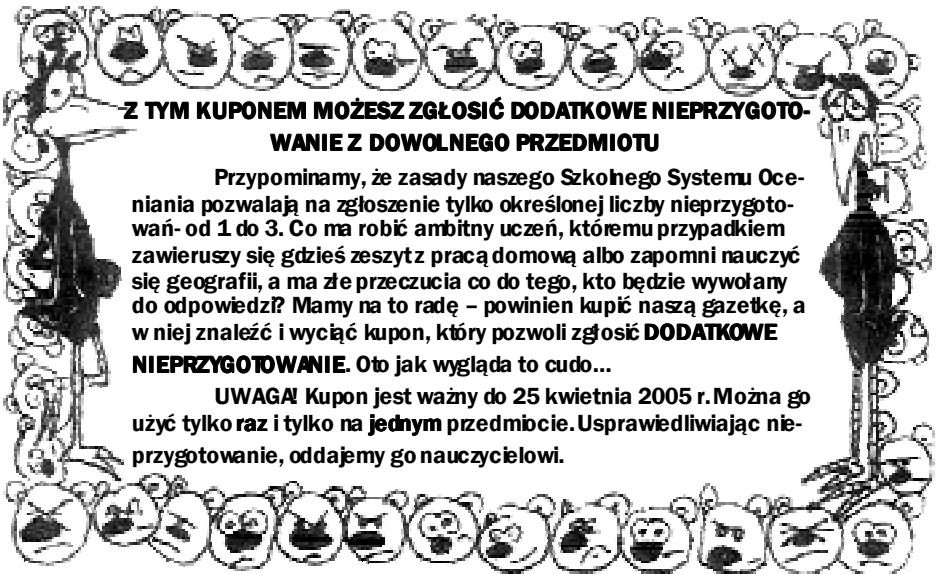
Oplekunowie:
Krystyna Biedrycka
Daniel Karczmarzyk
Jolanta Harasimczuk

Adres mailowy:
gimkleosingazetka@op.pl
Strona Internetowa szkoły:
gimkleosin.w.interia.pl

Z TYM KUPONEM MOŻESZ ZGŁOSIĆ DODATKOWE NIEPRZYGOTOWANIE Z DOWOLNEGO PRZEDMIOTU

Przypominamy, że zasady naszego Szkołowego Systemu Oceniania pozwalają na zgłoszenie tylko określonej liczby nieprzygotowań - od 1 do 3. Co ma robić ambitny uczeń, któremu przypadkiem zawieruszy się gdzieś zeszyt z pracą domową albo zapomni nauczyć się geografii, a ma złe przeczucia co do tego, kto będzie wywołany do odpowiedzi? Mamy na to radę - powinien kupić naszą gazetkę, a w niej znaleźć i wyciąć kupon, który pozwoli zgłosić **DODATKOWE NIEPRZYGOTOWANIE**. Oto jak wygląda to чудо...

UWAGA! Kupon jest ważny do 25 kwietnia 2005 r. Można go użyć tylko raz i tylko na **jednym** przedmiocie. Usprawiedliwiający nieprzygotowanie, oddajemy go nauczycielowi.



Gimnazjada Polonistyczna - wyniki

Miło jest nam poinformować, że odbył się już szkolny etap Gimnazjady Polonistycznej, w którym uczestniczyło ponad 50 osób z klas I - III gimnazjum. Najwyższe wyniki uzyskały następujące osoby:

I Agnieszka Kozaczuk II f

II Ewa Smyk III d

III Emilia Staleńczyk III c

Będą one reprezentowały naszą szkołę w etapie rejonowym, który odbędzie się 17 kwietnia 2005 r.

Życzymy powodzenia!



© Copyright 2003 Walter T. Inc. Simon & Schuster

SPIS TREŚCI:

Od redakcji – wydarzenia i kupon	Str. 2-3
„Władca Pierścieni” w nowej wersji	Str. 4-7
Ukojenie a`la Mozart	Str. 7-8
Czy wiecie, że...	Str. 9
English Page - Easter Words	Str. 10
Wywiad z Agnieszka Kozaczuk	Str. 11-12
Wywiad z Martą Zarzecką	Str. 13-14
Wyniki konkursów przedmiotowych	Str. 14-16
Dzień Wiosny w naszej szkole - zdjęcia	Str. 16

Szanowna Dyrekcjo!

Uczniowie na przerwach muszą siedzieć na twardej, zimnej i brudnej podłodze. Młodzież garbi się i przeziębia i dlatego prosimy o ławki, na których moglibyśmy siadać. Zwiększy to zarazem wygodę oraz standard szkoły. Bylibyśmy również wdzięczni, gdyby zostały one przytwierdzone do podłogi. Dzięki temu uczniowie nie będą ich ruszać i nosić po całej szkole. Mamy nadzieję, że zakup ławek nie będzie stanowić dla Was większego problemu. Prosimy o przemyślenie naszej propozycji.

Uczniowie Zespołu Szkół w Kleosinie

Władca przekładów

Przekłady „Władcy Pierścieni” w wykonaniu najsłynniejszych po łskich literatów.

1. Przekład Kuszenia Boromira plóra samego mistrza Henryka Sienkiewicza.

Dłoń jako bochen chleba na ramieniu niziołka położył - przyjaźnie niby, a le dłoń owa drżała, na podniecenie wielkie wskazując. Hobbit cofnął się i strach ogromny go oga rnął, przez co okrutnie wąsika mi ruszać począł. Wielkolud to był, dwakroć go wzrostem przewyższający, podkowy podobno w jego rękach jakoby suche drzazgi trzaskały, owe zaś suche drzazgi miał w zwyczaju ścisnąć tak, że sok z nich tryskał jakoby ze świeżego harbuza.

- Quo vadissss, Frodo? - zapytał Boromir, bo on to był we własnej osobie, uśmiechając się przyjaźnie niby, a leć głos jego przecie wrogie nuty w sobie za wierał.

- Precz! - rzucił hobbit bez namysłu, jak do natrętnych psów w Shire z wykił krzyczeć.

Zaraz też się zreflektował i sam swoich słów przeraził. Szczęściem Gondorczyk na ton głosu jego a tencji żadnej nie zwrócił, afektem palącym wyraźnie trawiony.

- Przebóg, nie!aska w ym okiem waść na m nie spoglądasz - rycerz Gondoru ciągle uśmiech sztuczny na twarzy swej mało wał, choć wargi mu niby branki e lfie w ja syr wzięte dygotały - nie złodziej ja, ani zbójca żaden. Pierścienia twego łaknę, prawda to, ale wiedz, że nie dla prywaty, jeno li pro publico bono. Zali nie dasz mi dyspensy, spróbować chociaż, skoro ojczyzna w potrzebie? Zali? Przebóg, po wiada m, odstąp mi Pierścień, a wstawisko być może!

- Nie! Nie! - krzyknął Frodo - Mój ci on, mój ci jest!

- Górze mi i górze zdrajcy! - wrzasnął Boromir - Larum grają, a waść! Rzec chciałem, że na koń nie siadasz, alem się chyba zapędził... Upadnie Gondor, skoro tak lekce go sobie ważą! Waść szalony! Małym Rycerze m cię zwa, powiadasz? A ja dla ciebie mam inne miano!

Zdrajca! Zdrajca! Po trzykroć zdrajca! [...] Niedługo potem rzuciło się w wilczych skokach na rycerza z Gondoru ze dwadzieścia, albo i więcej czarnych postaci, żołdaków przez Sarumana Białego stworzonych, Boromir jednakowoż strząsnął ich z siebie, tak, że opadli, jako owoc dojrzwały opada z drzewa. Wnet spostrzegli, że z owym moczarem, w którego rękach podkowy jako te trzciny suche chrupały,

szans w starciu nie mają, przeto głosy się tu i ówdzie coraz mocniejsze dały słyszeć:

- Uk dajcie, uk.

Tak w czarnej mowie Mor-dom nawoływali ci, którzy jako szyderstwo z elfów stworzeni zostali. I poznał wtedy Boromir z Gondoru, że zbliża się godzina śmierci.

2. Przekład Kuszenia Boromira plóra samego mistrza Adama Mickiewicza.

Rękę na ramieniu położył hobbita

Z jej drżenia nerwo wość Frodo był wyczytał

Na róg Boromira spojrzął - długi, cętkowany, kręty

Pradawny skarb Gondoru, teraz na taśmie przypięty

Boromir rzekł - Czemuś dla mnie taki niezycziwy?

Jam nie żaden zbójca, jeno druh prawdziwy

Pierścienia pra gnę - a leć nie dla siebie

Ojczyzna nasza z dawna jest w potrzebie

Dla niej to uczynię, ona jest jak zdrowie

Ile ją trzeba cenić, ten tylko się do wie

Kto ją stracił - tu przerwał, rzekłbyś, się zdawało

Że Boromir wciąż mówi, a to echo grało

Wtem cisza, slychać jak wąż śliską piersią do tyka się

ziola

Więc jedźmy - rzekł Boromir. Nie! - Frodo za wołał

Ten oczy błyszczące podniósł i płonące lica

O, zdrajco! - za wołał - toż to Targowica!

3. Przekład Kuszenia Boromira pióra samego mistrza Mikołaja Reja.

Wprzód rękę swą na ramieniu hobbita gestem niby przyjacielskim złożył był, aże drgayonca była, tedy perturbacyję wielką zdrażdziła. Takóż i tyły podał hobbit, na lico dwakroć jako on rosłego męża siły ogromnej zerkayonc.

- Zali wždy wilkiem na mnie zeżuyesz - rzekł Boromir - acjam ci ni zbóy, ni złodziej. Pierścienie jeno mieć twój pragnę. Zasię nie dla mnie on, jeno odców ziemę salwować mi trza. Daj mi go przeto, bo mgo godzin. Daj, acja pierścienie wazmę, atypocziwaj.

- Nie! Nie! - krzyknął Frodo - Pierwej mnie on przynależał!

- Gore! Dalibóg zawždy zdrada, krugom i krugom, ode samego poczęcia świata! Zdrayca! Wiedz, iżę złe czynisz! I jeszcze yedno wiedzyeć ci trzeba - aże słów twoych sensu potomni nie pojmą, chacie podobno nie gęsi i swój jenzyk mają!

4. Przekład Kuszenia Boromira pióra samego mistrza Terry'ego Pratchetta

Położył na ramieniu hobbita rękę. Glurp - po myślał Frodo. Ta myśl wracała i wracała. Była jak kłathiański bumerang** *. Hobb it spojrział w twarz człowieka, który przewyższał go wzrostem niemal dwukrotnie, a siłą zapewne jeszcze bardziej. Zastana wiał, skąd ma jeszcze odwagę, żeby patrzeć mu w twarz. I dlaczego czuje się taki mały. Wszystkie te przemyślenia przerywało regularne glurp - niziołek instynktownie czuł, że to określenie najbardziej pasujące do tej sytuacji. Wyczerpujące temat.

- Patrzysz na mnie niezyczliwie - rzekł Boromir - A ja nie jestem złodziejem czy zbójcą. Potrafię wszystko umotywować. Na przykład: potrzebuję Pierścienia dla zbawienia mojej ojczyzny. Albo: daj mi go, bo chcę sprawdzić, czy na pewno ma taką moc, jak to się mówi. Albo umówmy się, że wypożyczysz mi go na korzystnych warunkach, a ja zwracam ci go w ratach po upływie dwunastu miesięcy, bez zyrantów. Zgoda?

- Nie! Nie! - krzyknął Frodo - Rada powierzyła go mnie.

- Umowę możemy spisać od ręki i kuś! człowiek.

- Nie! Nie! - hobbit trwał przy swojej linii obrony.

- Tak? Tak? - za sugerował przebiegłe Gondorczyk.

- Nie! Nie! - nie dał się podejść Frodo.

Nie było to takie trudne.

Usta same mu się już układały, intelekt nie musiał nawet podpowiadać właściwych słów. Więć nie podpowiadał.

- No i próbuj tu być miły dla niziołka - westchnął Boromir - jesteś zdrajcą. -

Zdrajcą - przerwał na chwilę - myślisz, że wzbudzając poczucie winy wymogę na tobie oddanie Pierścienia?

- Nie! Nie! - odpowiedział

Frodo.

5. Przekład Kuszenia Boromira pióra samego mistrza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Teatryk Zielona Gęś ma zaszczyt przedstawić:

Kuszenie Boromira

Osoby:

Boromir (w tej roli nękanym bólem egzystencjonalnym Alojzy Gzegzółka)

Frodo (w tej roli nękanym bólem anegologicznym Piekieny Piotruś)

Miejsce: ustronne, leśne i wonne

Boromir i Frodo (obserwują się spod wólpzymkniętych powiek, Chwilę.

Dłuższą)

Boromir (w końcu)

Dawaj Pierścienie!

Frodo (przekornie)

Eee tam.

Boromir (przybrawszy pozę i poćwiczwszy trochę "ł" tylniojęzykowe tudzież

dystygowane "h" nie me):

Odwołuję się do twego honoru Nie zanoś go do Mordorru.

Frodo
Nooo dobra.
(Oddaje Boromiro wi Pierścieniu)

Boromir (szczerze zdziwiony)
Niedobrze, cała trylogia na nic.

Kurtyna (zapada z żalem)
6. Przekład Kuszenia Boromira plóra samego mistrza Bogusława Wołoszańskiego.

O godzinie 14.10 ręka Boromira spoczęła na ramieniu hobbita. Frodo Baggins spojrział na człowieka. O czym myślał? Zapewne szacował swoje szanse w starciu z dużym wyższym i silniejszym człowiekiem. Wiedział, że są niewielkie. Ręka księcia Gondoru drżała. Wtedy padły znamienne słowa:
- Nie jestem zdrajcą. Jestem przyjacielem, a Pierścienia pragnę dla uratowania mojej ojczyzny. Czy Boromir mówił prawdę? No cóż, Frodo miał jeden podstawowy argument: to, że Rada powierzyła Pierścienia mu. Co odpowiedział Boromir? O toż zaczął słownie atakować niziołka, nazywając go zdrajcą i zarzucając mu, iż ten chce oddać Pierścień Czarnemu Władcy. Jak mogły być tego konsekwencje? I najważniejsze pytanie - czym był ów klejnot, jakie straty i korzyści mogło przynieść wykorzystanie

go przez alianców. Czy Sauron miał coś wspólnego ze Staliniem? Ostatnie badania historyków wiodące, że obaj panowie S mieli ze sobą wiele wspólnego. Podobno samochód Wołga, którego projekt Stalin zatwierdził osobiście, był wzorowany na Grondzie, starożytnym taranie używanym przez wojska Mordom, między innymi do szturmowania bram Minas Tirith. Wracając do rozmowy Frodo Bagginsa z Boromirem z Gondoru. Czy toczyła się ona w przyjaznej atmosferze? Otóż nie.

7. Przekład Kuszenia Boromira plóra samego mistrza Aleksandra hrabiego Fredry.

Boromir (stojąc nad hobbitem)
Gdy Gondoru nie chcesz zguby
Dajże mi swój Pierścien luby!
Frodo (przestraszony) Jakże to tak, mocium panie?
A Drużyna? A wezwanie?
Boromir (patetycznie)
Gdy ojczyzna jest w potrzebie
To poświecić trzeba
Frodo
Siebie?
Boromir (z szyderczym uśmiechem)
Ciebie, ciebie
Frodo
Ale za co?
Boromir

Boś jest zdrajca i ladaco (znów podniosłeś)
Sprawy w swoje czas wzięć ręce
Dla ojczyzny swej w podzięcie
Frodo
Czyś ty aby nie pijany?
Boromir (groźnie)
Jak śmiesz, malcu zakichany!
Frodo
Prawisz mocium...
Boromir (grożąc palcem)
Już ja sprawię!
Frodo (nie zwraca uwagi)
... jakbyś wierzył w to, co prawisz
Boromir (zgrzyta zębami)
Dajcie mi do ręki brzeszczot
Niech poczuje smak mych pieścót
Hobbit, mocium, tfu, cóż gadam!
Frodo
Słucham i aż zdziwion siadam
Boromir (pozornie się uspokaja)
Wybacz Frodo, daj na zgodę
Po cóż nerwy w lata młode
Frodo (kiwa głową z niedowierzaniem)
Nie, nie wierzę w ani słowo
Boromir
Daj mi rękę, ręczę głową
Frodo
Że co ręczysz?
Boromir
Żem przyjaciel
Frodo (na stronie)
Nie mój chyba (głośno) raczej

Mocno wątpię w twe intencje	Gada Kawał	W I
Boromir (zaciska zęby)	Gada	Cyk
Daj na zgodę, precz pre-tensje	Dawaj	I znikł
Frodo (zakłada pierścień)	Pierś	
Zgoda?	Cień	
Boromir (krzyczy)	Bo ci	
Zgoda!	Pierś	
Frodo (niewidzialny)	Cień	
Furda zgoda!	Wieczny	
Sobie sa m waść rękę podaj!	Ogarnie	
8. Przekład Kuszenia Boro mra plóra samego mlstrza Mirona Biało-sze wsk lego.	A Frodo	
Boro	Ogar	
Mir w borze	Odważ	
Boro	Nie	
Mir łamie	Powiada	
O Boże	I znika	
Do Froda	Boromir fika	
	Szuka przeciwnika	
	A na	
	Przeciw	
	Nik T	
	Bo Frodo	
	Boro	
	Miro	

źródło: Inter-

Ukojenie a`la Mozart

Bill Honor ma napad furii. Jak za wsze czuje pieczenie w żołądku, a serce mu kołacze. Dla mężczyzny po czterdziestce dzisiejszy dzień w biurze był wyjątkowo ciężki. A tu przysły kolejne dokumenty, które wymagają natychmiastowego przejrzenia. Na podwórku panuje duchota, a Bill czeka z utęsknieniem na burzę. Zamiast wertować sterty papierów idzie do szafki ze sprzętem audio. Wyjmuje kompakt na

którego okładce widnieje napis: „Mozart: Eine kleine nachmusik”. Nagranie dobiega końca. Bil wygląda jak odmieniony. Cała wściekłość wyparowała, tętno wróciło do normy, od-czuwa dziwny spokój i harmonię.

Muzyka działa kojąco na nerwy i ułatwia mózgowi koncentrację – tak wyjaśnia ją naukowcy to co stało się z Billem. Niestety nie każdy rodzaj muzyki wpływa na człowieka kojąco. Dowodem tego może być eksperyment przeprowadzony na grupie studentów

przez psychologa Francesa Rauschera i neurologa Gordona Shawa. Zrobili oni wycinki z poskładanych arkuszy papieru. Uczestnicy mieli za zadanie odgadnąć jaki wzór ukaze się po ułożeniu ponacinanego papieru. Studenci wypali w miarę dobrze ale to był I etap testu.

W II etapie studenci zostali podzieleni na trzy grupy. Pierwsza grupa miała za zadanie przez 10 minut słuchać Mozartowskiej sonaty D-dur na dwa fortepiany. Druga grupa słuchała różnych nurtów muzyki, a trzecie nie słuchała żad-

nych utworów. Rezultat był zdumiewający. Osoby z drugiej grupy potrafiły z większą o 11 procent dokładnością powiedzieć jaki wzór ukarze się na wycinankach. Grupa studentów, której nie kazano złączać muzyki poprawiła swoje wyniki o 14 procent. Osoby, które słuchały Mozarta poprawiły swoje wyniki aż o 62 procent! Shaw podsumował: „Wydaje się, że muzyka Mozartowska otwiera mózg.”

Zagadka poprawy możliwości intelektualnych nie dała badaczowi spokoju. Postanowił więc przeprowadzić kolejny eksperyment. Został wykorzystany fakt, że określone

czynności naszego mózgu można przedstawić w postaci obrazu komputerowego. Komórki mózgu tworzą skupiska działając według specyficznego rytmu. Komputer przetworzy graficzny obraz tego rytmu w dźwięk, a wtedy stanie się rzecz wspania-



ła – usłyszymy frazy przypominające utwory z baroku, a oprócz tego muzykę Azji lub dźwięki wykorzystywane przy aerobiku.

Aby ustalić które

obszary mózgu są aktywne podczas słuchania muzyki, Shaw prowadził dalej badania. Po raz kolejny wykorzystał Mozarta. Jednak tym razem porównał jego utwory z muzyką z lat trzydziestych XX wieku i z Beethovenowskim utworem *Dla Elizy*. Dowiedział się, że muzyka, bez względu na style, aktywuje ten sam obszar mózgu, który przetwarza bodźce dźwiękowe. Jedynym wyjątkiem była muzyka Mozarta.

Neurolog John Hughes zdołał nieco bardziej zgłębić tę tajemnicę. Analizował częstotliwość, z jaką zmienia się głośność w trakcie jednego utworu muzycznego oraz zebrane z przestuchań setek utworów skomponowanych przez wielu artystów na specjalnej skali nanosił wartości pomiarowe. Na najniższym miejscu znalazła się muzyka pop i tzw. „minima I music”. Na szczycie znalazła się muzyka Mozarta.

Muzyka Mozarta synchronizuje odpowiedzialną za logiczne myślenie prawą półkulę mózgową z lewą półkulą, która jest siedliskiem emocji. Chyba nie znajdziemy lepszego sposobu na relaks, jak harmonijne współgranie serca i rozumu.

Cała (choć ostatnio niezbyt liczna) redakcja waszej wspaniałej gazetki szkolnej „To My” składa wam najserdeczniejsze życzenia pomyślności z okazji zbliżających się wielkimi krokami świąt Wielkanocy. Żeby nie było tak sztywno i oficjalnie, to życzymy Wam również, żebyście w Łany Poniedziałek byli mokrzy od stóp do głów i oczywiście wody w kranie nie zabrakło... :)

Wasz Iniemamocny Gazetkowy Skład

Czy wiecie, że....

Kobiety mrugają oczami dwa razy częściej niż mężczyźni.

Faceci mogą odczytać mniejsze cyferki lub literki niż kobiety. Za to one lepiej słyszą i rozpoznają więcej kolorów.

Jesteśmy około 1 cm wyżsi rano niż wieczorem.

Pierwsza Coca-Cola była zielona!

Przeciętny człowiek ma około 550 włosów na brwiach.

Codziennie produkuje się więcej dolarów do gry w Eurobiznes niż tych prawdziwych w mennicy USA.

Najbardziej pracowitym mięśniem ludzkiego ciała jest język.

W ciągu każdej godziny w USA 61 000 ludzi skacze na spadochronie.

Największy kamień w nerce ważył 1,36 kg.

Typowa piłka bejsbolowa wytrzyma 7 trafień kije m.

Większość kurzu w twoim domu pochodzi z... martwego naskórka.

90% gatunków ptaków ma przez całe życie jednego partnera. U ssaków ten wskaźnik wynosi 3%

Przeciętny człowiek produkuje około 40 000 litrów śliny w ciągu życia.

Świnia to jedyne zwierzę które może doznać poparzenia słonecznego (oprócz człowieka).

Jeśli w jednym momencie podskoczyłby naraz miliard ludzi - siła uderzenia byłaby równa eksplozji 500 ton



TNT.

Większość białych niedźwiedzi to mańkuci.

Mniej więcej co 7 sekund rodzi się dziecko.

Najmłodszy rodzice na świecie - 8 i 9 lat (Chiny 1910).

Bierzesz oddech mniej więcej 10 milionów razy rocznie.

Najmłodszy ksiądz miał 11 lat.

Im chłodniejszy pokój, w którym śpisz, tym większe prawdopodobieństwo, że będziesz miał zły sen.

Mężczyzna - proporcjonalnie

nie do swej wagi - jest silniejszy od konia.

Natomiast proporcjonalnie do swej wielkości najszybszym stworzeniem byłby pewnie chrząszcz...

Najszybciej rosnącym paznokciem jest ten na środkowym palcu.

Najbardziej czułym palcem jest palec wskazujący.

Uszy i nos człowieka rosną przez całe życie.

Paznokcie i włosy rosną do 30 dni od śmierci człowieka.

Gdy zbyt dużo zjesz, twój słuch jest mniej ostry.

Mężczyźni mają czkawkę częściej od kobiety

Podczas obiadu człowiek łyka pożywienie około 250 razy.

Najdłuższa czkawka trwała 50 lat, a co najdziwniejsze trwa nadal :) (ciekawie jak ten człowiek śpi).

Męska broda za wiera od 7000 do 15000 włosów.

Mężczyzna spędza na goleniu około 3500 godzin w ciągu życia. W tym czasie usuwa w sumie około 8,5 metra zarostu.

Easter Words

Utwórz słowa związane ze Świętami Wielkanocnymi, po przez zmienianie liter.

1. The Sunday before Easter is called Palm Sunday. Chris-

tians go to church and they receive a palm cross. Holy Week is the week before Easter. During Holy Week people remember the week before Jesus died.

Change **one** letter each time. To make PALM into HOLY.

PALM

PALE light-coloured

_ALE the opposite of female

----- a small black animal that lives underground

----- There's a ... in my school bag and all my pens have fallen out.

HOLY

2. Good Friday is at the end of Holy Week. On

Good Friday people remember the day when Jesus died on the cross.

Change **one** letter each time to make HOLY into GOOD.

HOLY

HOLD Do you want to ... the baby in your arms?

----- the opposite of hot

----- the past tense of the tell

----- an expensive metal

GOOD

3. Easter Sunday is the Sunday after Good Friday. Christians believe that Jesus rose from the dead on Easter Sunday.

Change **two** letters each time to change EASTER into SUNDAY.

EASTER

----- brother and ...

----- You can run ... than me.

----- I am quite fit but you do more sport so you are ... than me.

----- the opposite of colder

----- 'I'm sorry I forgot your birthday. 'Don't worry. It doesn't ...'

----- crazier

----- more difficult

----- a German composer

----- a shoe for the summer

SUNDAY

UWAGA KONKURS !!!

Pierwsze trzy osoby, które rozwiążą i dostarczą pracę autorowi (Mariuszowi Ligockiemu z klasy 1c), otrzymają atrakcyjne nagrody. Listę zwycięzców opublikujemy w następnym numerze.



Wywiad z Agnieszką Kozaczką

Agnieszka jest najlepszą uczennicą w naszej szkole, uzyskała pierwszą średnią w gimnazjum. Przeczytajcie, jakich odpowiedzi udzieliła na pytania naszych redaktorów.

Jaki jest twój sposób na naukę?

Tak prawdę mówiąc, to nie mam jednego konkretnego sposobu na naukę. To, w jaki sposób się uczę, zależy od wielu czynników, głównie ilości materiału i czasu, w jakim muszę ten materiał opanować. Dobrze wywietrzony pokój, zrelaksowany umysł oraz koncentracja jedynie nad tym, co mam w konkretnej chwili zrobić, to moim zdaniem najważniejsze. Przed rozpoczęciem nauki warto też zrobić odpowiedni plan, czyli to, czego mamy zamiar się nauczyć, tylko, że nauka ta ma odbywać się według z góry określonego porządku. Nie polecam też „zakuwania” późnymi wieczorami. Ja osobiście wolę się czegoś nie nauczyć, niż poświęcić noc

na ślęczenie nad książkami. Moim zdaniem najbardziej opłacalne jest systematyczne „pryswajanie” wiedzy, bo zapewne nikomu nie chce się parę dni przed sprawdzianem „wkuwać” 100 stron podręcznika!

Ile zajmuje ci uczenie się?

Hmmm...to zależy. Staram się, o ile czas mi na to pozwala, uczyć się z lekcji na lekcję. Oczywiście nie siedzę całymi popołudniami w domu w towarzystwie szkolnych podręczników. Staram się jak najwięcej zapamiętać z lekcji.

Czy zdarza się, że przezywają cię „kujonem”?

Owszem, takie sytuacje się zdarzają, ale na szczęście bardzo rzadko.

Czy nie czujesz się wykorzystywana przez kolegów i koleżanki, którzy np. spisują od ciebie wszelkie prace domowe?

Uczę się w dość dobrej klasie, a więc takie sytuacje nie mają miejsca zbyt często. Jeśli jednak

się takowe zdarzają, to zamiast odpisywania lekcji, wolę tym osobom jakoś wytłumaczyć to, czego nie potrafili zrobić w domu. Tylko jest jeden problem, niektórzy są tak leniwi, że zamiast zrozumieć, wolą przepisać, a to mnie „trochę” denerwuje!

Jakie czerpiesz korzyści z nauki?

O tym, że nauka jest „przepustką” do startu w każdej dziedzinie życia, chyba nikogo nie muszę przekonywać. Bez nauki świat stałby w miejscu! Zatem korzyści, jakie z niej czerpiemy, są naprawdę ogromne!

Co robisz w wolnym czasie?

Wolny czas! A co to takiego?! Ostatnio mam rzeczywiście bardzo mało wolnego czasu, zwłaszcza czasu takiego wyłącznie dla siebie. Niejednokrotnie marzę o tym, by znów być małym dzieckiem, bez troski bawić się w piaskownicy i nie mieć żadnych problemów. Jednak, jeśli już znajdę taki czas, to staram się

go jak najlepiej wykozystać. Spotkania z przyjaciółmi, wspólne spacery, wyjścia do kina, na lodowisko, jazda na rowerze, wlogodzinne zakupy, wypadki za miasto – to jest to, co najbardziej umila mi czas.

Jakie lubisz filmy i dlaczego?

To zależy. Z reguły nie poświęcam zbyt wiele czasu na oglądanie telewizji. Ale do jednego muszę się przyznać: od poniedziałku do środy po godzinie 20, z ciekawością śledzę losy bohaterów serialu „M jak miłość”. Tak w sumie, to nie przepadam za filmami telewizyjnymi, wolę wybrać się z przyjaciółmi do kina, niż siedzieć, jak to niektórzy robią, godzi nami przed telewizorem.

Czy przepadasz za słodyczami?

No jasne, że lubię słodycze. Lecz staram się jeść je z pewnym umiarem. Często, gdy mam

chandrę, sięgam po czekoladę. Wtedy nie potrafię się pohamować i już nieraz zdarzyło się, że cała tabliczka czekolady zniknęła w przeciągu kilku minut. Przed sprawdzianem również sięgam po coś słodkiego, wtedy „lepiej mi się myśli”. Podczas spotkań z przyjaciółmi, często odwiedzamy cukiernie, a tam, tak jak zapewne każdy z was, nie potrafię odmówić sobie



czegoś słodkiego.

Czy podążasz za modą i czy chodzisz na zakupy?

Czy podążam za modą...niekoniecznie. Lubię ubierać się w to, w czym czuję się wygodnie. Nie noszę ciuchów, które

kompletnie mi się nie podobają, a są modne. Lubię być na pewien sposób oryginalna. Po sklepach z ubraniami chodzę dość często. Gdy mam zły nastrój, dzwonię po przyjaciółkę lub proponuję mamie i wtedy razem idziemy na zakupy.

Czy chodzisz na wagiary?

..... Tak prawdę mówiąc, to jeszcze nigdy nie byłam na wagarach :) Oczywiście jeszcze nie zdarzyło się tak, że cała klasa uciekała z lekcji, a ja zostawałam, jako ta „obowiązkowa uczennica”. Po prostu jeszcze nie miałam okazji do „wagarowania” :)

Jak postrzegają cię inni?

To bardzo trudne pytanie. Należało by o to spytać moich rodziców, kolegów, koleżanki, znajomych

czy nawet nauczycieli. Ja nie potrafię na nie odpowiedzieć...

A co ty myślisz o sobie?

Hehe, co ja myślę o sobie.... Myślę, że jestem po prostu zwyczajną nastolatką, która chce jak najlepiej przeżyć lata

swojej pięknej młodości. Od innych moich rówieśniczek różnię się może jedynie tym, że wiem, co chce robić w przyszłości, i w miarę możliwości staram się swoje zainteresowania pogłębiać, nie zaniebując przy tym pozostałych obowiązków. Oprócz szkoły i nauki, na które poświęcam większość go czasu,

mam także przyjaciół.... Nie zamykam się w sobie, wręcz przeciwnie, staram się być dla wszystkich otwarta, i w miarę czasu i możliwości, jak najwięcej uwagi poświęcam osobom, które są mi bliskie...

*Rozmawiały:
Marta Czaczkowska
Edyta Stypułkowska*

Wywiad z Martą Zarzecką

Zobaczcie, jak na te same pytania odpowiedziała inna świetna uczennica, która miała trzecią średnią w naszym gimnazjum.

Jaki jest Twój sposób na naukę?

Dużo wynoszę z lekcji i zawsze samodzielnie odrabiam prace domowe, innego sposobu nie mam.

Ile czasu zajmuje Ci uczenie się?

To zależy od sytuacji. Jeśli jest kartkówka lub sprawdzian to poświęcam więcej czasu, jeżeli nie, to mniej.

Czy zdarza ci się, że

przezywają Cię „kujonem”?

Nie przypominam sobie.

Czy czujesz się wykorzystywana przez kolegów i koleżanki bo np. spisują od Ciebie wszelkie prace domowe?

Nie. Jeśli moja praca domowa poszerzy ich wiedzę, to tym lepiej.

Jakie czerpiesz korzyści z nauk?

Staję się coraz mądrzejsza.

Co robisz w wolnym czasie?

Ostatnio mam coraz mniej wolnego czasu. Uczęszczam na zajęcia



pozalekcyjne, które w dużych ilościach go pochłaniają. Jeśli już znajdę wolną chwilę, to chodzę na basen, do kina, spotykam się ze znajomymi itp.

Jakie lubisz filmy? I dlaczego?

Nie mam ulubionego typu filmu. To wszystko zależy, czy film ma ciekawą fabułę, dobrą obsadę aktorską. Jeśli tak, to go oglądam.

Czy przepadasz za słodyczami (tak jak my :))?

Oczywiście. A najbardziej lubię czekoladę z orzechami laskowymi.

Czy podążasz za modą? I czy często chodzisz na zakupy?

Staram się za nią podążać. A co do zakupów to chyba, jak każda dziewczyna, lubię je robić. Tylko ostatnio

mam coraz mniej czasu, aby chodzić po sklepach.

Czy chodzisz na wagarzy?

Cha, cha, cha... Tu to mnie rozbawiłyście. Oczywiście, że nie chodzę (co by na to powiedzieli moi rodzice).

W 2004 r. dostałaś medal za swoje osiągnięcia. Co czułaś, gdy odbierałaś nagrodę z rąk swojej mamy?

Tutaj należy się sprostowanie. Po pierwsze, to nie był medal, tylko złota odznaka. A po drugie nie odbierałam jej z rąk mojej mamy, tylko pana wójta. Hm... co czułam? Na pewno zadowolenie z siebie.

Dla mnie to był wielki sukces, z którego byłam bardzo dumna.

Czy masz może chłopaka?

Ach! Ta dziennikarska ciekawość, tym razem zostani e niezaspokojona.

Z ostatniej chwili: Marta Zarzecka została jedną z czterech laureatek tegorocznego Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego. **Gratulujemy!**

*Rozmawiały:
Marta Czaczkowska
Edyta Stypułkowska*

Konkursy przedmiotowe

FINAŁ

Oto reprezentanci naszej szkoły, którzy wystąpią w finale poszczególnych konkursów przedmiotowych. Przypominamy, za udział w finale otrzymują 15 punktów na świadectwo szkolne. A więc na pewno warto startować.

Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego:

1. Marta Zarzecka III b, opiekun: pani Krystyna Biedrycka
2. Agnieszka Kozaczuk II f, opiekun: pani Ewa Piekutowska

3. Ewa Smyk III d, opiekun: pani Krystyna Biedrycka

4. Aneta Zarzecka III c, opiekun: pani Krystyna Biedrycka

5. Agnieszka Praczuk III e, opiekun: pani Beata Mielech

6. Anna Konopko II b, opiekun: pani Krystyna Biedrycka

Wojewódzki Konkurs Historyczny:

1. Marcin Toczyński III d, opiekun: pani Grażyna Smoczek
2. Krzysztof Szerenos II b, opiekun: pan Mikołaj Szuj

Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego:

1. Krzysztof Ignaciuk II f, opiekun: pani Jolanta Harasimczuk
2. Aleksander Twarowski III c, opiekun: pani Urszula Szczuka
3. Sylwia Kowalczyk II c, opiekun: pani Dorota Kazimierska
4. Emilia Staleńczyk III c, opiekun: pani Urszula Szczuka
5. Marzena Żuk III a, opiekun: pani Jolanta Harasimczuk
6. Anna Konopko II b, opiekun: pani Dorota Kazimierska
7. Anna Fiłończyk III b, opiekun: pani Urszula Szczuka
8. Urszula Rykaczewska III d, opiekun: pani Jolanta Harasimczuk
9. Kornelia Andrejewicz III d, opiekun: pani Urszula Szczuka
10. Aneta Zarzecka III c, opiekun: pani Urszula Szczuka

Wojewódzki Konkurs Matematyczny:

1. Aleksander Twarowski III c, opiekun: pani Barbara Zachowicz

Wojewódzki Konkurs Biologiczny – opiekun: pani Alina Szpica

1. Edyta Harasimczuk III a
2. Ewa Harasimczuk III a

Jak więc widzimy, w finale wystąpiło aż 21 uczniów. To wielki sukces naszej szkoły. Mamy nadzieję, że wszyscy zostaną laureatami – tego im serdecznie życzymy.

LAUREACI

Oto najlepsi z najlepszych. Już nie muszą martwić się o wynik egzaminu, bowiem do jednej części w ogóle nie przystępują (do humanistycznej nie przystępują laureaci konkursu z języka polskiego i historii; do matematyczno – fizycznej – laureaci matematyki, fizyki, biologii, geografii), a niezależnie od wyniku drugiej części każda szkoła, do której się zgłoszą, musi ich przyjąć. Jesteśmy z Was dumni.

Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego - opiekun: pani Krystyna Biedrycka

1. Marta Zarzecka III b,
2. Ewa Smyk III d
3. Aneta Zarzecka III c
4. Anna Konopko II b

Wojewódzki Konkurs Biologiczny – opiekun pani Alina Szpica

1. Edyta Harasimczuk III a
2. Ewa Harasimczuk III a

Serdecznie gratulujemy!

Nie są znane jeszcze wyniki dwóch konkursów – matematycznego i historycznego. Mamy nadzieję, że w gronie laureatów powitamy jeszcze Olka i Marcina, a dokładniej Aleksandra Twarowskiego z III c, który pod opieką pani Barbary Zachowicz startował w **Wojewódzkim Konkursie Matematycznym** i Marcina Toczyńskiego z III d, który wystąpił w finale **Wojewódzkiego Konkursu Historycznego**, opiekun - pani Grażyna Smoczek.

Trzymamy kciuk za powodzenie!

Dzień Wiosny w naszej szkole

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze naszej gazetki wkradł się błąd przy ustalaniu miejsc klas ze względu na osiągnięte wyniki w nauce. Złośliwy chochlik ukrył przed nami klasę I f, która zajęła II miejsce w szkole. Mamy nadzieję, że wybaczycie nam ten błąd. Oto nowa lista rankingowa:

I miejsce - klasa I a - 4,16

II miejsce - klasa I f - 4,09

III miejsce - klasa III d - 3,95

Niżej najlepsi uczniowie z klasy I f:

sy I f:

- 1) Patryk Łukasz Onofryjuk - 5,08
- 2) Janusz Malijewski - 5,00
- 3) Katarzyna Leończuk - 5,00
- 4) Mateusz Kozłowski - 4,83
- 5) Marta Kiślak - 4,75
- 6) Paweł Kalinowski - 4,75
- 7) Paulina Ciesnowska - 4,75
- 8) Urszula Bieluczyk - 4,75

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!



p. Krystyna Biedrycka